

POWAŻNY BRAK ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO W DOKTRYNIE I ORZECZNICTWIE

GRAVE LACK OF DISCRETION OF JUDGMENT IN DOCTRINE AND JURISPRUDENCE

Ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński

Uniwersytet Łódzki, Polska

e-mail: gleszczyński@wpia.uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0003-4189-5165>

Abstrakt

Rozeznanie oceniające można zdefiniować jako poziom dojrzałości wolnego i rozumnego człowieka zdolnego zarządzać sobą i swoim działaniem proporcjonalny do przedmiotu zgody małżeńskiej, dzięki któremu mężczyzna i kobieta ustanawiają między sobą wspólnotę, do której mają prawo i są sobie wzajemnie dłużni. Bez tego stopnia władzy nad sobą podmiot nie jest zdolny, w sposób wywołujący skutki prawne, przekazać praw małżeńskich do siebie ani przyjąć obowiązków. Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na podstawowe pytanie: czy poważny brak rozeznania musi wynikać z jakiejś anomalii psychicznej i czy zawsze musi odnosić się do praw i obowiązków małżeńskich? W moim przekonaniu nie można mówić o poważnym braku rozeznania jako tytule nieważności małżeństwa, gdy spełniony jest jedynie jeden z wyżej wskazanych warunków, czyli wówczas gdy istnieje anomalia psychiczna, ale nie ma odniesienia do konkretnych praw i obowiązków małżeńskich, albo gdy jest owo odniesienie w kontekście zdolności krytycznej i wolności wewnętrznej, ale nie ma stwierdzenia istnienia jakiejś anomalii psychicznej, gdyż zarówno doktryna, jak i orzecznictwo wyraźnie wskazuje na konieczność zaistnienia obydwu kryteriów.

Słowa kluczowe: anomalia psychiczna, prawa i obowiązki małżeńskie, rozeznanie oceniające, niezdolność konsensualna

Abstract

Discretion of judgment can be defined as the level of maturity of a free and rational man capable of self-management and of his actions proportionate to the object of the conjugal consent, thanks to which a man and a woman establish

between themselves a community to which they are entitled and mutually indebted. Without this degree of self-control, the subject is unable to legally transfer marital rights to himself or assume obligations. This article is an attempt to answer the basic question: does a grave lack of discretion have to result from some psychic anomaly and does it always have to refer to marital rights and obligations? In my opinion, one cannot speak of a grave lack of discretion as a reason for the nullity of a marriage when only one of the above-mentioned conditions is met, i.e. when there is a psychic anomaly, but there is no reference to specific marital rights and obligations, or when this reference is critical ability and internal freedom, but there is no statement of the existence of any psychic anomaly, because both doctrine and jurisprudence clearly indicate the need for both criteria.

Keywords: psychic anomaly, marital rights and obligations, discretion of judgment, consent incapacity

Wstęp

Akt zgody małżeńskiej jako akt ludzki winien być świadomy i wolny. Oznacza to, że winien być dokonany bez jakichkolwiek nacisków zewnętrznych lub wewnętrznych, które pozbawiłyby podmiot zdolności dokonania wyboru i podjęcia decyzji małżeńskiej. Idzie tu zarówno o brak przymusu z zewnątrz, jak i konieczną wolność wewnętrzną do podjęcia aktu zgody małżeńskiej¹. Wolność ta, co podkreśla M.F. Pompedda, oznacza, iż wola jest zdolna do oddalenia wszelkich nacisków wewnętrznych do tego stopnia, że nie determinują one decyzji podmiotu. Człowiek pomimo swych różnorodnych uwarunkowań pochodzących z wychowania, kultury, środowiska, afektywności, a także podświadomości, jest w stanie podjąć decyzję świadomą i rozważną poprzez akt, za który czuje się odpowiedzialny. Człowiek jako istota racjonalna i specyficznie duchowa jest w stanie odnaleźć się wewnątrznie i podjąć choćby z najwyższą trudnością decyzje racjonalne

¹ Sent. c. Ewers z 19 stycznia 1980 r., RRD 72 (1980), s. 49. Czytamy tutaj: „Consensus matrimonialis certo certius actus humanus sit oportet: verum ad istum ponendum homo debet esse sui actus dominus, quidem per rationem et voluntatem. Quod importat elicitum actus libertatem. Libertas autem duplicem rem seu subiecti conditionem requirit: idest, indeterminationem atque simul potestatem determinandi seu decisionis. Loquimur imprimis de indeterminatione, idest de illa hominis conditione in qua, praesuppositis omnibus exstantibus necessariis ad agendum, ipse potest agere vel non agere, agere ita vel aliter. Sed requiritur insuper potestas sese determinandi, vi cuius homo ex seipso valet auferre illam indeterminationem atque decernere actionem vel non, actionem istam vel aliam”.

i umotywowane, co do których czuje się autorem [Pompedda 1999, 31-32]. Ta wolność wewnętrzna w praktyce oznacza, że podmiot jest zdolny dokonać wyboru małżeństwa lub innej drogi życia, dokonać wyboru tej konkretnej osoby lub innej jako przyszłego współmałżonka, dokonać oceny motywów i w sposób wolny podjąć określone działanie.

Temat poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, o którym generalnie mówi kan. 1095, 2^o Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.², łączy się z koncepcją wolności wewnętrznej i zdolności krytycznej podmiotu do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Zdolność ta zakłada zarówno rozeznanie oceniające proporcjonalne do przedmiotu zgody małżeńskiej, jak i konieczną wolność wewnętrzną do wyrażenia tejsze zgody [Tenże 1987, 543]. Powstaje jednak pytanie: czy poważny brak rozeznania oceniającego wynika zawsze z jakiegoś zaburzenia natury psychicznej człowieka czy też w interpretacji można abstrahować od takiej przyczyny? Ponadto czy poważny brak rozeznania oceniającego winien zawsze odnosić się do praw i obowiązków małżeńskich czy też nie? A zatem: czy konieczne jest spełnienie tychże obu kryteriów, aby mówić o poważnym braku rozeznania jako tytule nieważności małżeństwa czy wystarczy, dla przykładu, jedynie kryterium zaburzenia psychicznego, czy też istnienie jakiegoś zaburzenia psychicznego nie jest konieczne, jak twierdzą niektórzy autorzy lub adwokaci, a brak zdolności krytycznej może wynikać z lekkich zaburzeń emocjonalnych?

1. Wolność wewnętrzna kontrahenta

Akt zgody małżeńskiej nie wymaga pełnej wolności osoby, co zresztą nie jest możliwe. Wymaga jedynie takiego stopnia wolności wewnętrznej, który jest proporcjonalny do przedmiotu zgody małżeńskiej. Przedmiotem tym jest wspólnota życia i miłości oraz są nim sami małżonkowie, którzy przekazują i przyjmują prawo w stosunku do siebie. W wyroku c. Ceberletti z 31 lipca 2014 r.³ czytamy, iż przedmiot rozeznania oceniającego dotyczy

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

³ Sent. c. Ceberletti z 31 lipca 2014 r., RRD 106 (2014), s. 247.

praw i obowiązków małżeńskich określonych jako istotne, a zatem dotyczące istoty małżeństwa, skierowane ku dobru małżonków, zrodzeniu i wychowaniu potomstwa oraz jedności i nierozzerwalności małżeństwa [Góralski 2023, 53].

Wolność wewnętrzna oznacza przede wszystkim zdolność osoby do ukierunkowania własnego działania zgodnie z określoną przez intelekt opcją⁴. Jak zauważa St. Paździor jest tą właściwością osoby, która sprawia, że przedmiot poznany i należycie oceniony, czyli wystarczająco umotywowany, zostaje przez osobę dobrowolnie i osobiście zaakceptowany [Paździor 2004, 15-46].

Wolność ta nie jest natury abstrakcyjnej, ale winna być interpretowana w kontekście wszystkich realnych uwarunkowań człowieka, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, które wspólnie oddziałują na funkcjonowanie jego woli. W sytuacji normalnej wpływ tychże uwarunkowań nie jest silny na tyle, aby dana osoba nie była w stanie ukierunkować swojego działania zgodnie z opcją obraną przez intelekt⁵. Wolność wewnętrzna bowiem nie wyklucza, a wręcz przeciwnie, zakłada wpływ instynktów, emocji, przyzwyczajzeń oraz wielu innych elementów tworzących osobowość człowieka, na podejmowane przez niego działanie [Leszczyński 2004, 242]. Jeśli jednak wpływ tychże elementów będzie zbyt silny, jego działanie nie będzie mogło

⁴ Sent. c. Huber z 26 marca 1997 r., RRD 89 (1997), s. 237. Czytamy tutaj: „Vera habetur libertas cum voluntatis determination, quae dicitur election, libera est ab intrinseca determinatione ad unum, ita ut possit agree vel non agree, agree unum vel oppositum ex extremis, iudicio indifferenti proposition [...]. Deest libertas interna si voluntas absque manifesta lesione intellectus speculative determinatur ex eo, quod intellectus practicus nullo modo vel saltem non sufficienter motive electionis aestimare valet”.

⁵ Por. Sent. c. Egan z 12 stycznia 1984 r., RRD 76 (1984), s. 3; Sent. c. Fiore z 16 lutego 1985 r., RRD 77 (1985), s. 89. Czytamy tutaj: „Reapse, cum intellectus et voluntas sint facultates animae apprime inter se distinctae et unaquaque in suo exercitio peculiaribus functionibus organicis subiiciatur, quamplures sunt morbi seu etiam perturbationes organicae quae ideo perturbationem quoque inducunt sive tantum functionis intellectivae, sive tantum functionis volitivae sive etiam utriusque hominis facultatis spiritualis. Cum tantum voluntas perturbatur, intellectus manere potest etiam integer in sua functione, seu voluntarium deficit, praecise quia voluntas non habet dominium suorum actuum. Cum autem obiectum proprium voluntas, quae est facultas critica, recipiat ab intellectu, deficiente functione hominis intellectiva necessario corrumpitur etiam functio volitiva etiam si huius propriae functiones organicae integrae sint et sanae, praecise quia ad actum humanum constituendum requiritur una simul sive praevia adaequata cognitio ex parte intellectus, sive etiam libera a quavis compulsione intrinseca determinatio voluntatis”.

być określone jako wolne i podejmowane w sposób odpowiedzialny. W tym przypadku można mówić o braku wolności wewnętrznej koniecznej do wyrażenia zgody małżeńskiej [Gil de las Heras 1988, 289].

2. Rozeznanie oceniające

Niezdolność, określona w kan. 1095, 2° KPK/83, stanowiąca deklarację prawa naturalnego zakłada u kontrahenta nie tylko wystarczające używanie rozumu, ale także pewną dojrzałość sądu. W formułowaniu takiego sądu bierze udział nie tylko intelekt, ale również wola we wspólnym ich działaniu [Paździor 2004, 15-16]. Stąd w orzecznictwie Roty Rzymskiej, zarówno sprzed 1983 r., jak i późniejszym widoczna jest tendencja wskazującą na zaburzenie czynności intelektualnych, jak i woliwnych jako przyczyny braku rozeznania oceniającego⁶.

Pojęcie *discretio iudicii* zawiera w sobie trzy elementy konstytutywne: poznanie intelektualne przedmiotu zgody małżeńskiej, ocena krytyczna, czyli właściwy sąd o zawierającym małżeństwie oraz wolność wewnętrzna umożliwiająca dokonanie swobodnego wyboru. Dwa pierwsze elementy dotyczą zatem sfery poznawczej, trzeci zaś władzy woliwnych [Góralski 1996, 25-42]⁷.

⁶ Sent. c. Colagiovanni z 20 lipca 1984 r., RRD 76 (1984), s. 488. Czytamy tutaj: „Amplissimus et aliquando ambiguus fuit usus in doctrina necnon in iurisprudentia capitis nullitatis quod sub nomine defectus discretionis iudicii sumitur. Apte nunc canone 1095 triplex distinguitur fons nullitatis reducibilis, at diversimode, defectui consensus matrimonialis. Praeter enim casum carentiae usus rationis sufficienti, saltem uti recensetur sub can. 1096, haberi poterit defectus gravis discretionis iudicii circa iura et officia matrimonialia essentialia mutuo tradenda et acceptanda. Sive prior quam alter casus respicit ipsum subiectum contrahens qui inhabilitatus est relate ad intellectionem et liberam volitionem, tertius casus in canone recensitus se attinet potius ad obiectum seu ad capacitatem assumendi tales obligationes. Defectus discretionis iudicii duo elementa implicat: sufficientem cognitionem – cribrationem; sufficientem deliberationem seu capacitatem sese determinandi inter alternativas, in philosophia thomistica veluti classicas, seu agendi vel non agendi et agendi hoc vel illud”.

⁷ Sent. c. Annè z 26 stycznia 1971 r., RRD 63 (1971), s. 66-67; Sent. c. Davino z 5 lutego 1975 r., RRD 67 (1975), s. 42; Sent. c. Ragni z 26 listopada 1985 r., RRD 77 (1985), s. 545; Sent. c. Jarawan z 24 października 1990 r., RRD 82 (1990), s. 716-17. Czytamy tutaj: „Discretio iudicii necessaria ad validum matrimonium contrahendum exigit ut nupturiens, praevia scientia de qua in can. 1096, circa iura et officia matrimonii essentialia mutuo tradenda et acceptanda, non in abstracto sed in casu concreto considerata, ita deliberare

Należy w tym miejscu zauważyć, że poznanie intelektualne odnosi się do wystarczającego używania rozumu i jest w tym aspekcie elementem wspólnym dla formy niezdolności, o której mowa w kan. 1095, 1° KPK/83 [Bianchi 2006, 193-94]. Elementem wyróżniającym rozeznanie oceniające od wystarczającego używania rozumu, koniecznego do podjęcia aktu ludzkiego, jest zdolność krytyczna, czyli właściwy osąd o zawieranym małżeństwie oraz wolność wewnętrzna. Jak bowiem czytamy w wyroku c. Pompedda z 3 lipca 1979 r. do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej nie jest wystarczające poznanie czysto abstrakcyjne co do małżeństwa i jego przymiotów, ale konieczna jest zdolność krytyczna oceny motywów, które sugerują taki a nie inny wybór w odniesieniu do praw i obowiązków małżeńskich [Mendonça 1987, 86]⁸. Co więcej, nie jest wystarczająca zdolność krytyczna, ale konieczna jest wolność wewnętrzna umożliwiająca dokonanie swobodnego wyboru [Żurowski 1983, 270]. Żaden bowiem sąd nie jest neutralny, ale wymaga zaangażowania woli. Wola ta, jak czytamy w wyroku c. Stankiewicz z 23 lutego 1990 r. nie oznacza chęci podjęcia decyzji, ale zdolność dokonania swobodnego wyboru⁹. Wolność ta daje bowiem podmiotowi, jak

valeat, ut decisio contrahendi sit libera et responsabilis. Quamobrem, graviter perturbatis, vel facultate critica ad ponderandas, ex una parte, rationes quae ad matrimonium alliciunt, et, ex alia, quae ab eodem deterrent, vel voluntate ad liberam decisionem sumendam, matrimonium invalidum est... Recolere liceat quod essentialia iura et officia matrimonialia sunt, non solum quae proprietates essentialia unitatis et indissolubilitatis exigunt, verum etiam illa sine quibus vitae consortium exsistere nequit”.

⁸ Sent. c. Pompedda z 3 lipca 1979 r., RRD 71 (1979), s. 392. Czytamy tutaj: „Ad sufficienter deliberandum haud sufficit cognitio speculativa matrimonii huiusque proprietatum essentialium: etenim quo intellectus valeat elicere iudicium practicum valoris, utrum nempe matrimonium contrahendum sit necne, interveniente appetitu sensitivo debet percipere atque aestimare motiva, adeo ut sufficienter conferre seu opponere possit motiva ad nuptias inducentia cum aliis dissuadentibus. Cum autem in matrimonio assumenda sint onera atque officia graviora in perpetuum ac vicissim paria iura tradenda, consequitur necessitas aptae aestimationis illorum officiorum-iurium a contrahente peractae iudicio critico”.

⁹ Sent. c. Stankiewicz z 23 lutego 1990 r., RRD 82 (1990), s. 154-55. Czytamy tutaj: „Eapropter in conceptum gravis defectus discretionis iudicii, iuxta terminos a iurisprudentia digestos, includi solent non solum perturbationes facultatis cognoscitivae, criticae vel aestimativae, impediennes rectam apprehensionem debitamque ponderationem naturae et substantialis valoris normativi mutuae personarum traditionis et acceptationis in totius vitae consortium, essentialibus iuribus officiisque coniugalibus praeditum, verum etiam conturbationes facultatis electivae, praepediennes libertatem internam in deliberanda electione personae compartis in consortium coniugale ducendae. Agitur enim de capacitate psychica perficiendi realem integramque electionem irrepitibilis personae compartis intuitu

czytamy w wyroku c. Colagiovanni z 30 czerwca 1992 r., możliwość zarówno indeterminacji, jak i autodeterminacji, czyli możliwość wyboru jednej z wielu możliwych opcji lub wyboru jednego wskazanego motywu¹⁰.

Rozeznanie oceniające można zatem zdefiniować, co czyni P.J. Viladrich, jako poziom dojrzałości wolnego i rozumnego zarządzania sobą i swoimi aktami, proporcjonalny do przedmiotu zgody małżeńskiej, dzięki któremu mężczyzna i kobieta ustanawiają między sobą wspólnotę, do której mają prawo i są sobie wzajemnie dłużni. Bez tego stopnia władzy nad sobą podmiot nie jest zdolny, w sposób wywołujący skutki prawne, przekazać praw małżeńskich do siebie ani przyjąć obowiązków [Viladrich 2000, 63].

Jak zauważa M. Żurowski, powszechnie domniemywa się, że po uzyskaniu dojrzałości każdy ma wystarczające rozeznanie oceniające potrzebne do zawarcia małżeństwa. To podstawowe domniemanie zawiera w sobie inne domniemanie, że rozwój fizyczny idzie w parze z rozwojem umysłowym i psychicznym. Praktyka jednak uczy, iż rzeczywistość może być odmienna, a domniemanie ustępuje prawdzie [Żurowski 1985, 10].

Należy w tym miejscu zauważyć, że prawodawca nie wymaga od kontrahenta pełnego rozeznania oceniającego, ale rozeznanie proporcjonalne do przedmiotu zgody małżeńskiej. Stąd W. Góralski zauważa, że w orzecznictwie Roty Rzymskiej przyjmuje się powszechnie, iż w ocenie domniemanej nieważności małżeństwa z kan. 1095, 2° należy posługiwać się kryterium proporcjonalności między stopniem zakłócenia samej zdolności poznawczo-wolitywnej i emocjonalnej a przedmiotem materialnym i formalnym zgody małżeńskiej [Góralski 1996, 30].

3. Poważny brak rozeznania oceniającego

Poważny brak rozeznania oceniającego, jak czytamy w wyroku c. Pompedda z 25 listopada 1978 r., ma miejsce w trzech przypadkach: braku zdolności poznania intelektualnego przedmiotu zgody małżeńskiej, braku

aequalis consortii matrimonialis, non vero de perficienda electione substitutiva cuiusdam figurae parentalis vel imaginariae aut complementaris, puta in functione exclusiva acquirendi veluti quandam corporis alterius partis proprietatem in simplex concupiscentiae remedium, absque ulla consideratione aequalium iurium officiorumque coniugalium, quae nupturientes mutuo tradere et acceptare debent [...].

¹⁰ Sent. c. Colagiovanni z 30 czerwca 1992 r., RRD 84 (1992), s. 386.

zdolności rozeznania oceniającego proporcjonalnego do umowy małżeńskiej, czyli braku zdolności krytycznej oraz braku wolności wewnętrznej koniecznej do wyrażenia zgody małżeńskiej¹¹.

Jak już zauważono, prawodawca nie wymaga od kontrahenta pełnego rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, ale rozeznanie proporcjonalne do umowy zgody małżeńskiej [Gramunt i Wauck 1991, 543]. Stąd prawodawca określając stopień braku rozeznania oceniającego jako przyczyny niezdolności konsensualnej kontrahenta mówi o poważnym braku rozeznania. Mamy do czynienia z poważnym brakiem rozeznania oceniającego, gdy kontrahent, jak czytamy w wyroku c. Di Felice z 14 maja 1984 r., nie dysponuje osądem proporcjonalnym w stosunku do istoty zgody małżeńskiej, czyli w stosunku do praw i obowiązków małżeńskich¹².

Kryterium proporcjonalności *discretio iudicii* w stosunku do praw i obowiązków małżeńskich stosowane w orzecznictwie zakłada ocenę ciężkości braku rozeznania przy pomocy dwóch parametrów: subiektywnego i obiektywnego. W aspekcie subiektywnym brak pozostaje w relacji do patologii psychicznej podmiotu, w aspekcie obiektywnym zaś do wagi istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Przyjęcie obu parametrów sprawia, że w orzecznictwie rotalnym dla stwierdzenia niezdolności konsensualnej wynikającej z braku rozeznania oceniającego wymaga się zawsze występowania poważnej anomalii lub patologii psychicznej¹³.

¹¹ Sent. c. Pompedita z 25 listopada 1978 r., RRD 70 (1978), s. 509-10. Czytamy tutaj: „Iamvero tunc discretio seu maturitas iudicii deficere posse videtur, cum aliqua ex tribus sequentibus conditionibus seu hypothesibus verificatur: 1) aut deest sufficiens cognitio intellectualis circa obiectum consensus praestandi in matrimonio ineundo; 2) aut nondum contrahens attigit illam sufficientem aestimationem proportionatam negotio coniugali, idest cognitionem criticam aptam tanto officio nuptiali; 3) aut denique alteruter contrahens caret interna libertate idest capacitate deliberandi cum sufficienti motivorum aestimatione et voluntatis autonomia a quolibet impulsu ab interno”.

¹² Sent. c. Di Felice z 14 maja 1984 r., RRD 76 (1984), s. 81. Czytamy tutaj: „Discretio iudicii semper requiritur matrimonio proportionata, quae tamen sufficienter componitur etiam cum animi vitiositatibus liberam deliberationem minime auferentibus”. C. Burke zauważa: „Essentia rights and obligations derive from the essence of matrimony, and from everything necessarily connected with the essence, such as the essential properties, but as I see it, they do not derive from the ends [...]” [Burke 1992, 386].

¹³ Sent. c. Pompedita z 19 maja 1994 r., RRD 86 (1994), s. 208.

Poważny brak rozeznania oceniającego co do praw i obowiązków małżeńskich oznacza zatem brak zdolności osądu proporcjonalnego do istoty małżeństwa oraz brak wolności wewnętrznej koniecznej do wyrażenia zgody małżeńskiej. Ma on miejsce w przypadku poważnego naruszenia zdolności poznawczych, krytycznych i wolitywnych w stosunku do przekazania i przyjęcia praw i obowiązków małżeńskich [Leszczyński 2009, 185].

4. Przyczyny braku rozeznania oceniającego

Zdrowie osoby jest koncepcją trudną do zdefiniowania. Nie mniej medycyna i psychologia spoglądając na rzeczywistość człowieka stara się określić granice między zdrowiem a chorobą, by w konsekwencji móc zdefiniować daną osobę jako zdrową lub dotkniętą określonym zaburzeniem czy chorobą. Zdrowie jest przeciwieństwem choroby czy też zaburzenia. Można by zatem stwierdzić, że brak choroby czy też zaburzenia w podmiocie oznacza jego zdrowie. Takie zdefiniowanie choroby wydaje się jednak sformułowaniem czysto tautologicznym jako stan pełnego, dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko jako brak choroby lub zniedołężnienia. W ostatnich latach definicja ta została uzupełniona o sprawność do prowadzenia produktywnego życia społecznego i ekonomicznego. Choroba jest przeciwieństwem stanu normalności. Jest ograniczeniem wartości organizmu, czymś szkodliwym, wartością negatywną [Jaspers 1964, 830].

Termin *zdrowie psychiczne* odnosi się do dobrego samopoczucia psychicznego i emocjonalnego. Można określić zdrowie psychiczne jako stan dobrego samopoczucia psychicznego i emocjonalnego. W stanie zdrowia psychicznego człowiek jest zdolny do używania swoich zdolności poznawczych, wolitywnych, emocjonalnych, funkcjonować w społeczeństwie oraz sprostać wymogom życia codziennego. Należy jednak zauważyć, że nie istnieje jedna oficjalna definicja zdrowia psychicznego, ponieważ różnice kulturowe, subiektywne odczucia oraz rywalizujące ze sobą profesjonalne teorie wpływają na to, jak termin ten jest rozumiany. Jedynym aspektem, z którym zgadza się większość ekspertów jest to, że zdrowie psychiczne i zaburzenie psychiczne nie są terminami przeciwstawnymi. Oznacza to, że brak rozpoznania choroby czy zaburzenia psychicznego nie oznacza zdrowia psychicznego, zwłaszcza że termin *choroba* tak naprawdę odnosi się do niewielu zaburzeń, zwykle o charakterze organicznym. Co więcej osoby chore psychicznie wyrażają jedynie inny sposób życia, zamknięty, niedostępny,

sprzeczny z rzekomą normalnością, sposób, w którym jednak funkcjonują na ściśle określonych zasadach. Stąd przeciwstawienie normalności i choroby w kontekście konkretnych osób wydaje się być kryterium niewłaściwym. Względność takiego kryterium widoczna jest chociażby w teorii Z. Freuda czy M. Klein, gdzie za osobę normalną ten pierwszy uznaje neurotyka, tak druga zaś psychotyka¹⁴.

Właściwym kryterium dla określenia zdrowia psychicznego jest odniesienie jednostki do jej zdolności funkcjonowania w społeczeństwie, w tym zdolności do nawiązania interpersonalnych relacji z innymi osobami. Kryterium to pozwala nazwać zaburzenie w jego konsekwencjach, a zatem określić daną osobę jako zdolną lub niezdolną do nawiązania określonych relacji i do podjęcia określonych zadań i funkcji życiowych oraz społecznych¹⁵. Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego mogą mieć różny charakter. Jak zauważa St. Paździor, zalicza się do nich najczęściej psychozy, nerwice czy zaburzenia, czy też patologie osobowości [Paździor 2004, 25-26]. Psychozy to grupy zaburzeń psychicznych uważanych za głębsze i cięższe. Jako kryteria ich wyodrębnienia proponowane jest zwłaszcza wyraźne ograniczenie lub utrata zdolności krytycznej oceny rzeczywistości z powodu zaburzeń poznawczych, dowiedzione lub hipotetyczne tło somatyczne, szczególnie głęboka lub całościowa dezorganizacja funkcjonowania psychicznego i społecznego¹⁶.

Zaburzenia psychiczne dzielimy na zespoły psychotyczne i zespoły niepsychotyczne. Kryterium podziału stanowi występowanie określonych objawów psychopatologicznych. Objawy te to urojenia, halucynacje, zaburzenie myślenia i zachowania, wahania nastroju, znaczne deficyty myślowe. W przypadkach tych występuje zawsze z przyczyn chorobowych wyraźne

¹⁴ G. Zuanazzi zauważa: „Per Freud l'individuo normale (sano) è potenzialmente un nevrotico; per Melanie Klein, è potenzialmente uno psicotico. In un modo di funzionamento psichico dominato da processi emotivi non c'è spazio per la distinzione tra normale e patologico, distinzione che si rende possibile solo se si ammette anche un funzionamento governato da processi razionali e volitivi” [Zuanazzi 2006, 66].

¹⁵ E. Minkowski pisze: „Siamo di fronte ad un essere radicalmente diverso, e con il termine *radicalmente* esprimiamo il fatto che non si tratta certo di semplici differenze individuali, quali ne incontriamo in ogni momento nella vita quotidiana, né di di quelle gradazioni che sul piano empirico possono portare insensibilmente dal normale al patologico. Ci si rivela un modo di esistenza particolare che si basa su una differenza di natura” [Minkowski 1973, 66].

¹⁶ Sent. c. Funghini z 19 maja 1993 r., RRD 75 (1993), s. 404.

zaburzenie poczucia rzeczywistości, ograniczenie lub niezdolność do krytycznej, realistycznej oceny własnej osoby, otoczenia lub relacji między nimi. Zespoły niepsychotyczne to te, które nie spełniają kryterium przynależności do zespołów psychotycznych [Bilikiewicz 2002, 404-405].

Istotą psychozy jest brak krytycyzmu wobec własnych, nieprawidłowych spostrzeżeń i osądów. Termin psychoza odnosi się zatem do niemożności analizowania rzeczywistości, czemu zazwyczaj towarzyszą omamy, urojenia i inne zaburzenia myślenia. Zespoły psychotyczne uznaje się za zaburzenia psychiczne, w których z przyczyn chorobowych występuje wyraźnie zaburzenie poczucia rzeczywistości, tzn. wyraźne ograniczenie lub niezdolność do krytycznej, realistycznej oceny rzeczywistości, w tym siebie samego, otoczenia i relacji między nimi [Grzywa 2005, 16]. Należy jednak zauważyć, iż przyczyną poważnego rozeznania oceniającego mogą być nie tylko psychozy, choć zdecydowanie w najczystszej formie stanowią takie przyczyny, ale również inne zaburzenia natury psychicznej, które nie są psychozami, ale w formie łżejszej stanowią zaburzenia osobowości, nastroju czy po prostu tzw. niedojrzałość psycho-emocjonalną, ale też wszelkiego rodzaju uzależnienia od matki czy ojca, o ile oczywiście pozbawiają podmiot koniecznej zdolności rozeznania czy właściwego funkcjonowania rozumu praktycznego i koniecznej do ważnej decyzji małżeńskiej wolności wewnętrznej. Idzie zatem o silne zaburzenia, które nie są zwykłą trudnością, ale rzeczywiście przyczyną niezdolności, o której mowa w kan. 1095 KPK/83. Właśnie dlatego tak niezwykle istotna jest rola biegłego sądowego, do którego należy ocena m.in. ciężkości zaburzenia.

W temacie tym trzeba zwrócić bowiem uwagę na istotny termin użyty przez prawodawcę w kan. 1095, 2° w odniesieniu do braku rozeznania oceniającego. Jest nim termin *gravis*, czyli *poważny*. I choć KPK/83 nie podaje dokładnego określenia terminu *gravis*, jak stwierdza się powszechnie w opiniach różnych autorów i uzasadnieniach ponensów, jedynie głęboko zaawansowana anomalia psychiczna, w tym niedojrzałość emocjonalna człowieka może być uważana za przyczynę nieważności małżeństwa. Trzeba też zauważyć, co jest niezwykle istotne, że koncepcja kanoniczna niezdolności konsensualnej nie pokrywa się w zupełności z tzw. koncepcją psychologiczną. Oznacza to, że osoba uznana za niedojrzałą emocjonalnie z punktu widzenia psychologii, nie musi być uważana za taką z punktu widzenia prawa kanonicznego we właściwej interpretacji kan. 1095 KPK/83 [Leszczyński 2004, 241].

5. Istotne obowiązki małżeńskie

Prawodawca, określając niezdolność konsensualną w kan. 1095, 2° KPK/83, odnosi ją do tzw. istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Przedmiotem rozeznania oceniającego są istotne prawa i obowiązki małżeńskie wzajemnie przekazywane i przyjmowane [Burke 1991, 147-48]. Pod tym pojęciem należy rozumieć cele i przymioty małżeńskie. Niezdolność, o której mowa, nie dotyczy obowiązków nieistotnych, ale jedynie tych, których niepodjęcie może poważnie wpłynąć na tworzenie wspólnoty życia i miłości, jaką jest małżeństwo. Szczegółowe określenie istotnych obowiązków małżeńskich nie jest łatwe, a różni autorzy w odmienny sposób je interpretują. Niektórzy z nich szeroko omawiając zakres istotnych obowiązków małżeńskich wyróżniają obowiązki służące przede wszystkim realizacji dobra małżonków. W tym względzie wymieniają się obowiązki związane z rodzeniem dzieci oraz ich wychowaniem. W tej pierwszej grupie dostrzegają m.in. obowiązek zachowania wierności, ludzkiego pożycia intymnego ze współmałżonkiem oraz obowiązek nierozzerwalności, czyli zachowania dożgonnego charakteru małżeństwa¹⁷.

Można zatem przyjąć, że istotne obowiązki małżeńskie należy przede wszystkim odnosić do celów i przymiotów małżeństwa, o których mówi kan. 1055 § 1 i kan. 1056 KPK/83¹⁸, albo jak czytamy w wyroku c. Colagiovanni z 23 stycznia 1990 r. do *consortium totus vitae*¹⁹. Obowiązki

¹⁷ Sent. c. Burke z 19 stycznia 1995 r., RRD 87 (1995), s. 53; Sent. c. Stankiewicz z 23 czerwca 1988 r., RRD 80 (1988), s. 417. Czytamy tutaj: „Inter obligationes matrimonii essentielles, quas contrahentes tempore celebrationis nuptiarum foedere irrevocabili assumunt, quaedam sunt, quae in tribus traditionalibus coniugii bonis continentur, sicut obligatio servandi fidelitatem seu exclusivitatem (bonum fidei) ac perpetuitatem seu indissolubilitatem consortii matrimonialis (bonum sacramenti) nec non obligatio acceptandi procreationem ex altero coniuge, per copulam modo naturali peractam, prolemque natam educandi (bonum prolis); quaedam autem habentur, quae ad bonum coniugum, ad quod sua natura ordinatur foedus coniugale (can. 1055, § 1), spectant”.

¹⁸ Sent. c. Giannechini z 26 czerwca 1984 r., RRD 76 (1984), s. 391; Sent. c. Stankiewicz z 23 czerwca 1988 r., RRD 80 (1988), s. 417.

¹⁹ Sent. c. Colagiovanni z 23 stycznia 1990 r., RRD 82 (1990), s. 12. Czytamy tutaj: „Inter onera matrimonialia essentialia...profecto includi debet consortium seu communitas vitae coniugalis. Iam age verbum ac conceptus ‘vitae’ adeo primigenium est, et latum, et ab ipsa natura sponte oblatum atque expressum, ut vix innumeras species admittat nec plane saepe erit discernere utrum vita hic sit, an vero ibi desit. Quo in negotio extricando, certo non procedere possumus, sic agentes de proprietatibus matrimonii essentialibus – puta

natury etycznej, zwyczajowej czy też społecznej z pewnością odgrywają istotną rolę w życiu dwojga osób połączonych węzłem małżeńskim, trudno jednak uznać je za te, które KPK/83 określa terminem *essentiales*. Wydaje się natomiast, że podstawowym obowiązkiem małżeńskim jest pełna integracja małżonków, oparta na wzajemnym oddaniu i przyjęciu siebie, duszą i ciałem, oraz na stworzeniu wzajemnej więzi. Wszystkie inne wymiary relacji małżeńskiej, takie jak ojcostwo, macierzyństwo, wierność wzajemna, nierozzerwalność w tej wyłącznej integracji małżonków mają swoje źródło. Z oczywistych względów to, co dla jednej strony jest obowiązkiem, dla innej jest prawem. Dlatego tytuł ten odnosi się do praw i obowiązków małżeńskich.

Zakończenie

Poważny brak rozeznania oceniającego, odpowiadając na sformułowane w wstępie pytania dotyczy dwóch kryteriów, które są niezbędne z ocenie braku rozeznania jako tytułu nieważności małżeństwa. Istotne jest zatem określenie istnienia zaburzenia psychicznego, co w procesie małżeńskim jest rolą biegłego, jak i odniesienie do konkretnych praw i obowiązków małżeńskich, których podmiot nie jest w stanie rozeznąć i w wolny w sferze wewnętrznej sposób ocenić. Jak słusznie zauważa przywołany już ponens Ceberletti, zadaniem biegłego jest określenie anomalii psychicznej, jej ciężkości i uwarunkowań historycznych odnośnie jej początku²⁰, oznacza to, że nie mamy do czynienia z poważnym brakiem rozeznania oceniającego w rozumieniu kan. 1095 KPK/83, gdy taka anomalia psychiczne nie istnieje. Zawsze jednak ów poważny brak rozeznania winien odnosić się do konkretnych obowiązków i praw, których podmiot wskutek istnienia anomalii nie jest w stanie rozeznąć i w sposób wewnętrznie wolny podjąć. Nie można zatem mówić o poważnym braku rozeznania jako tytule nieważności małżeństwa, gdy spełniony jest jedynie jeden z wyżej wskazanych warunków, gdyż zarówno doktryna, jak i orzecznictwo wyraźnie wskazuje na konieczność zaistnienia obydwu.

indissolubilitatem et exclusivatem quarum notio secumfert determinatos fines et rationes perspectos”.

²⁰ Sent. c. Caberletti z 31 lipca 2014 r., RRD 106 (2014), s. 249-50.

PIŚMIENICTWO

- Bianchi, Paolo. 2006. *Kiedy małżeństwo jest nieważne?* Tłum. Beata Nuzzo. Kraków: Wydawnictwo M.
- Burke, Cormac. 1992. „The Essential Obligations of Matrimony.” *Studia Canonica* 26:379-99.
- Burke, Raymond L. 1991. „Grave difetto di discrezione di giudizio: fonte di nullità del consenso matrimoniale.” *Ius Canonicum* 31:139-54. <https://doi.org/10.15581/016.31.17318>
- Gil de las Heras, Feliciano. 1988. „Neurosis, Psicopatías e Inmadurez afectiva (su tratamiento jurisprudencial en los Tribunales eclesiásticos españoles.” *Ius Canonicum* 28:231-91. <https://doi.org/10.15581/016.28.18341>
- Góralski, Wojciech. 1996. „Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095, nn. 1-3 kpk. Próba syntezy.” *Prawo Kanoniczne* 39, nr 3-4:25-42.
- Góralski, Wojciech. 2023. *Similatae nuptiae nullis momenti sunt (D.23,2,30). Symulacja zgody małżeńskiej. W najnowszym orzecznictwie Roty Rzymskiej na przykładzie wybranych wyroków (2014-2021)*. Pelplin: Bernardinum.
- Gramunt, Ignatius, i Leroy A. Wauck. 1991. „Marriage Consent and its Pathology.” *Ius Ecclesiae* 3:529-58.
- Grzywa, Anna. 2005. *Oblicza psychozy*. Lublin: Wydawnictwo Czelej.
- Jaspers, Karl. 1964. *Psicopatologia generale*. Roma: Il pensiero Scientifico.
- Leszczyński, Grzegorz. 2004. „Niedojrzałość emocjonalna jako przyczyna niezdolności konsensualnej kontrahenta.” *Forum Iuridicum* 3:231-48.
- Leszczyński, Grzegorz. 2009. *Psychoza maniakalno-depresyjna jako przyczyna niezdolności konseksualnej do zawarcia młżeństwa (kan. 1095, 1°-3° KPK)*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Mendonça, Augustine. 1987. „The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent.” *Studia Canonica* 21:67-123.
- Minkowski, Eugène. 1973. *Trattato di psicopatologia*. Milano: Feltrinelli.
- Bilikiewicz, Adam. 2002. *Psychiatria*. Wrocław: Elsevier Urban & Partner.
- Paździor, Stanisław. 2004. *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095 n. 2*. Lublin: Polihymnia.
- Pompedda, Mario F. 1987. „Il canone 1095 del nuovo Codice di diritto canonico tra elaborazione precodificale e prospettive di sviluppo interpretativo.” *Ius Canonicum* 27:535-55. <https://doi.org/10.15581/016.27.18358>
- Pompedda, Mario F. 1999. „Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK i w ewolucji interpretacyjnej.” *Ius Matrimoniale* 4:29-43.

- Viladrich, Pedro J. 2000. *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*. Warszawa: UKSW.
- Zuanazzi, Gianfrancesco. 2006. *Psicologia e psichiatria nelle cause matrimoniali canoniche*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Żurowski, Marian A. 1983. „Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolność do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającego rozważną decyzję nupturienta.” *Prawo Kanoniczne* 26, nr 1-2:243-83.
- Żurowski, Marian A. 1985. „Problem rozeznania oceniającego.” *Prawo Kanoniczne* 28, nr 3-4:3-15.